

**IX Ka 573/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Rafał Sadowski

Sędziowie: S.O. Marzena Polak

S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum – Zachód w Toruniu Doroty Wysińskiej - Tycińskiej  
po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017r.

sprawy **K. Ż.** oskarżonej z art. 284§2kk w zw. z art. 12 kk i art. 276kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 19 maja 2016 r., **sygn. akt II K 764/15**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżoną i oskarżycielkę posiłkową od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję, zaś całością wydatków postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 573/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r. (II K 764/15):**

**I.** uznał oskarżoną K. Ż. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w punkcie I aktu oskarżenia z tym ustaleniem iż: przypisanego czynu dopuściła się w okresie od 3 września 2011 r. do maja 2014 r. przywłaszczyła łącznie kwotę 50.041,42 zł to jest przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art 12 kk i art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1,2 i 3 kk karę 100 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 20 zł;

**II.** uznał oskarżoną K. Ż. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w punkcie II aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż został popełniony w okresie od 8 kwietnia 2014 r. do 16 czerwca 2014 r. to jest przestępstwa z art. 276 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 276 kk wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

**III.** na podstawie art. 85 kk, 86 § 1 kk w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w punkcie I i II wyroku orzekł karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

**IV.** na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres 4 lat tytułem próby;

**V.** na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody poprzez uiszczenie kwoty 50.041,42 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B.;

**VI.** zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. kwotę 2208 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przygotowawcze i sądowe;

**VII.** zwolnił oskarżoną od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli** obrońca oskarżonej oraz oskarżycielka posiłkowa.

**Obrońca oskarżonej** zaskarżył wyrok w całości podnosząc zarzuty naruszenia szeregu przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, głównie przepisów dotyczących oceny dowodów oraz formułując zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku wyrażających się w niezasadnym przypisaniu oskarżonej występku przywłaszczenia (art. 284 §2 kk w zw. z art. 12 kk) oraz ukrywania dokumentów (art. 276 kk) . Zdaniem obrońcy sąd I instancji wadliwie ocenił zebrane w sprawie dowody, w tym błędnie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej oraz uwzględnił wnioski opinii biegłej oraz pominął w swoich rozważaniach zapewnienia oskarżonej, która nie przyznała się do winy.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Oskarżycielka posiłkowa** zakwestionowała wyrok w zakresie nie orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w trybie art. 46§ 1 kk tytułem naprawienia szkody a nadto nie zgodziła się na brak orzeczenia względem oskarżonej środków karnych zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz podania wyroku do publicznej wiadomości. Jednocześnie wywiodła błędne ukształtowanie wysokości przyznanych jej od oskarżonej kosztów zastępstwa procesowego.

W związku z powyższymi zarzutami oskarżycielka wniosła o zmianę wyroku w punkcie V poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 50.041,42 zł od dnia wymagalności roszczenia, a nadto o uzupełnienie wyroku i orzeczenie środków karnych zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z zarządzaniem nieruchomościami na 5 lat oraz podania wyroku do publicznej wiadomości przy jednoczesnym podwyższeniu wysokości przyznanego zwrotu kosztów do kwoty wynikającej z przedłożonej faktury VAT.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ani apelacja obrońcy oskarżonej ani apelacja oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonej należy wskazać, że zarzuty kwestionujące prawidłowość ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania jak i trafność rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku były niesłuszne. Ani bowiem przy analizie dowodów ani przy prawnej ocenie zachowania oskarżonej - wbrew twierdzeniom apelacji - nie zostały pominięte żadne istotne okoliczności, a rozumowanie, które doprowadziło sąd do wniosku, że oskarżona przywłaszczyła pieniądze w wysokości 50.041,42 zł na szkody J. B. oraz, że nie wydała dokumentów którymi nie miała prawa wyłącznie dysponować na wyraźne żądanie osoby uprawnionej, nie wykazywało błędów logicznych, ani nie było sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Obrońca nie przedstawił w apelacji argumentów i okoliczności, które mogłyby rzucić nowe światło na dotychczas przeprowadzone dowody bądź przekonać o dowolnej ich analizie, ograniczając się do przeciwstawiania ustaleniom sądu własnego, odmiennego poglądu i powtórzenia wersji prezentowanej przez oskarżoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. W kontrze do wersji ustalonej przez sąd I instancji obrońca neguje wartość dowodową przede wszystkim zeznań J. B. oraz wniosków opinii biegłego, jednakże weryfikacja stanowisk stron dokonana przez Sąd Rejonowy była dostatecznie rzetelna, dokładna i rozsądna a zapatrywanie prezentowane w apelacji obrońcy jest wynikiem wybiórczej analizy dowodów, w tym pominięcia okoliczności o niekorzystnej dla oskarżonej wymowie.

Opierając się na wersji oskarżonej negującej swoją winę w zakresie obydwu zarzucanych jej czynów, obrońca - jeśli chodzi o zarzut z art. 284 §2 kk w zw. z art. 12 kk - wywodzi, że pieniądze które oskarżona miała rzekomo przywłaszczyć stanowiły wynagrodzenie należne jej z tytułu sprawowania zarządu nieruchomościami, dlatego je zatrzymała, jednakże na takie stwierdzenie nie pozwalają pozostałe dowody zebrane w sprawie, gdyż one obalają wiarygodność oskarżonej. Oskarżona i jej obrońca konsekwentnie utrzymują, że wynagrodzenie otrzymywane przez nią tytułem sprawowania zarządu nieruchomościami należącymi do J. B. wzrosło od maja 2012 r. i wynosiło od tego czasu 1.615 zł, co oznacza, że przynajmniej w tej części nie dokonała bezprawnego przywłaszczenia pieniędzy. Takim zapewnieniem oskarżonej przeczą twierdzenia J. B., która stanowczo wykluczyła podwyżkę wynagrodzenia dla oskarżonej na jaką ta się powołuje i zaprzeczyła by dokonywała przelewów w takich wysokościach, a nadto wiarygodność wersji oskarżonej obalają wnioski opinii biegłej W. A. a także korelujące z w/w dowodami oświadczenia H. L. (która jako księgowa obsługująca firmę oskarżycielki była osobą doskonale zorientowaną w jej sprawach finansowych), która wskazywała, że zaliczki na podatek były odprowadzane od niższej kwoty wynagrodzenia dla oskarżonej. Łączna wymowa zbieżnych i logicznych zeznań J. B., H. L. oraz stanowiska biegłej W. A. jest jednoznaczna i niepomysłna dla oskarżonej. Także pozostałe okoliczności wykorzystane przez Sąd Rejonowy do weryfikacji twierdzeń oskarżonej przekonały o ich nieszczerości w procesie i nieuczciwym podejściu do realizacji umowy o zarząd nieruchomości zawartej z J. B.. Wiarygodność oskarżonej podważają nie tylko zeznania J. B., H. L. ale i wymowa zeznań J. J. czy E. W., które w podobnym tonie wypowiadają się w przedmiocie występowania trudności we współpracy z oskarżoną.

O braku tendencyjności sądu I instancji i jego dokładności i staranności w wyjaśnieniu sprawy świadczy najdobitniej to, że zweryfikował wyliczenia biegłego co do łącznej kwoty jaką według biegłego oskarżona miała pobrać i się z niej nie rozliczyć z J. B.. Kwotę wskazaną przez biegłego (47.245,81 zł) pomniejszył o kwotę 12.204,39 jaka została wypłacona J. M. tytułem wykonanych prac wodno-kanalizacyjnych w budynku przy (...) (a więc w tym zakresie dał wiarę oskarżonej), a nadto doliczył do niej kwotę 15.000 zł jaka została przekazana gotówką oskarżonej tytułem kaucji za najem mieszkania w budynku przy (...) wpłaconej przez firmę (...). Powyższe zabiegi doprowadziły ostatecznie do słusznego przekonania, że oskarżona nie rozliczyła się z J. B. z kwoty 50.041,42 zł i taką kwotę przywłaszczyła na jej szkodę.

W związku z powyższym, sugestie obrońcy, że analiza dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie była odpowiednio dokładna i rzetelna bądź by bezkrytycznie uwzględnił stanowisko biegłej były absolutnie niesłuszne. Uwzględnienie wyjaśnień oskarżonej w części w jakiej podawała, że z pożytków z nieruchomości opłaciła prace wodno-kanalizacyjne w budynku przy (...), świadczy o wnikliwym podejściu sądu I instancji do materiału sprawy oraz o dokładności w podejściu do analizy twierdzeń stron. Nie można więc twierdzić, że sąd I instancji dopuścił się błędu wybiórczości w analizie dowodów bądź by przy wyrokowaniu opierał się wyłącznie na faktach niekorzystnych z punktu widzenia interesów oskarżonej.

Sugestie obrońcy, że wydając opinię biegła W. A. nie zapoznała się z dokumentami przedkładanymi przez oskarżoną, w tym pominęła dokumentację znajdującą się na k. 713, są nieuzasadnione. Wszak uzupełniająca opinia biegłej została dopuszczona właśnie z uwagi na potrzebę uwzględnienia w/w dokumentacji. Biegła - zeznając na rozprawie - potwierdziła fakt otrzymania dokumentów na jakie powołuje się obrońca oraz uwzględnienia ich treści w swojej analizie, dlatego nie można mieć wątpliwości, że opinia biegłej jest kompletna i zupełna. Z samej li tylko okoliczności, że opinia zawiera wnioski ewidentnie niekorzystne dla oskarżonej i że nie spełnia jej oczekiwań nie można wywodzić, że jest ona - a także jej ocena dokonana przez sąd - wadliwa, a wydaje się, że właśnie takie stanowisko prezentuje obrońca. Akcentując bowiem wersję oskarżonej ignoruje oczywiste wyniki postępowania dowodowego, w tym wymowę dokumentacji księgowej wskazującej, że oskarżona nie rozliczyła się z J. B. w zakresie kwoty 50.041,42 zł. W opinii biegłej nie ujawniły się ani braki ani błędy o jakich mowa w art. 201 kpk. Ocena zaś opinii biegłej dokonana przez sąd I instancji była rzetelna, skrupulatna i logiczna i w związku z tym nie było podstaw by jej wyniki kwestionować. Przeciwny pogląd skarżącego był polemiczny.

Wprawdzie faktycznie biegła odwoływała się do treści dokumentów w postaci rejestrów VAT będących w posiadaniu H. L. a o których na rozprawie wspominała, że nie ma ich w aktach niniejszej sprawy, jednakże nie ulega wątpliwości,

że uczynienie ich przedmiotem analizy przez biegłą stanowiła szczególną formę włączenia tychże dokumentów do podstawy orzekania w niniejszej sprawie. Nie powstała więc sytuacja, że sąd opierał się na dowodach nieujawnionych na rozprawie. Należy przy tym zaznaczyć, że brak formalnego ujawnienia tychże dokumentów przez sąd nie miał żadnego wpływu na treść wyroku ani na realizację uprawnień procesowych stron. Kwestia tego, że wynagrodzenie oskarżonej wypłacane było w wysokości 1.500 zł (a nie w wysokości wynikających z wyjaśnień oskarżonej) nie pojawiła się nagle, a już na pewno nie na skutek odwołania się przez biegłą do treści dokumentów, co do których obrońca zgłasza brak ujawnienia. J. B. od początku procesu niezmiennie i stanowczo twierdziła, że wynagrodzenie dla oskarżonej było wypłacane w wysokości 1.500 zł a nie wyższej i w tym zakresie powoływała się na dokumenty księgowe. Oskarżona nie mogła być zaskoczona treścią rejestrów VAT do jakich odwołuje się biegła skoro знаła stanowisko J. B.. Co ważne, po złożeniu przez biegłą zeznań na rozprawie obrońca nie zgłaszał przed Sądem Rejonowym wniosku o rozszerzenie materiału sprawy o dokumenty, co do których obecnie wytyka brak odpowiedniego ujawnienia. Także oskarżona nie domagała się wglądu do tejże dokumentacji. Sporna między stronami kwestia dotycząca się wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez oskarżoną była przedmiotem badania za pomocą szeregu innych (dostępnych dla stron i sądu) dowodów, w tym w drodze zapoznania się ze stanowiskami stron, świadków oraz przedkładanymi przez strony dokumentami księgowymi i finansowymi pozwalającymi zweryfikować słuszność ich oświadczeń. Tak więc fakt nie włączenia analizowanych rejestrów VAT do materiału sprawy w drodze formalnej czynności sądu lecz na skutek uwzględnienia ich przez biegłą na etapie wydawania opinii, nie miało wpływu na treść wyroku. Wszak należy pamiętać, że gdy podnosi się zarzut naruszenia zasady leżącej u podstaw tzw. rzetelnego procesu, to niezbędne jest - stosownie do wymogów płynących z art. 438 pkt 2 kpk- wykazanie, że naruszenie to in concreto mogło mieć istotny wpływ na wydany wyrok, czego obrońca nie wykazał. Ograniczając się jedynie do wytknięcia sądowi I instancji uchybienia obrońca nie podjął nawet próby by zależność między stwierdzonym uchybieniem a kształtem wyroku wykazać, dlatego jego zarzut był nieskuteczny.

Kolejny z zarzutów jaki stawia obrońca dotyczy słuszności przypisania oskarżonej czynu z art. 276 kk pod postacią ukrywania dokumentów. Jego zdaniem oskarżona nie wyczerpała znamion w/w występku bowiem nie podejmowała żadnych działań mających na celu fizyczne ukrycie, schowanie dokumentów przed J. B., jednakże zastrzeżenia obrońcy nie zasługują na uwzględnienie. Nie trzeba podejmować aktywności rozumianej potocznie jako ukrywanie (przenoszenie dokumentów do tzw. kryjówki, umieszczanie dokumentów w specjalnym miejscu), lecz wystarczy, że posiadacz dokumentów pozbawia osobę uprawnioną dostępu do nich i pozbawia możliwości uzyskania władztwa nad nimi. Zaniechanie oskarżonej polegające na nie wydaniu dokumentów (brak zadośćuczynienia wyraźnym żądaniom i kilkukrotnym wezwaniom J. B.), którymi niewątpliwie nie miała prawa swobodnie dysponować, spowodowało, że były one niedostępne dla pokrzywdzonej.

Biorąc pod uwagę powyższej rozważania, jak również uwzględniając zachowanie oskarżonej, która nie wydawała dokumentów osobie uprawnionej - nie podając konkretnie, gdzie je przetrzymuje, przyjęć należy, iż wyczerpała ona w ten sposób znamiona przestępstwa określonego w 276 kk. Oskarżona ukrywała dokumenty przed J. B. skoro nie reagowała na doręczane jej liczne wezwania o ich wydanie i przekazanie.

Prawidłowość zakresienia przez Sąd Rejonowy czasu popełnienia czynu z art. 276 kk nie budzi zastrzeżeń. Obrońca sugeruje, że datę końcową winna stanowić data 27 maja 2014 r. albowiem w tym dniu wydano postanowienie o żądaniu wydania dokumentacji, jednakże się myli bowiem datę końcową musi stanowić dzień 16 czerwca 2014 r. a więc dzień, w którym na skutek działań policji udało się odzyskać posiadane przez nią dokumenty. Do tego dnia trwało wszak bezprawne zachowanie oskarżonej polegające na ukrywaniu dokumentów.

Odnosząc się zaś do apelacji oskarżycielki posiłkowej należy wskazać, że w pierwszej kolejności w tejże apelacji wytknięto Sądowi Rejonowemu zaniechanie w postaci nie orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej na rzecz pokrzywdzonej J. B. w ramach naprawienia szkody, jednakże jej przekonanie o konieczności zasądzenia przedmiotowych odsetek jest błędne.

Na gruncie obecnie obowiązujących - od 1 lipca 2015 r. - przepisów Kodeksu Karnego rzeczywiście istnieje po stronie sądu - w razie złożenia stosownego żądania - obowiązek zasądzenia odsetek od kwoty przyznanej pokrzywdzonemu

tytułem kompensaty szkody. Takie uprawnienie wynika jednak z zasadniczej zmiany charakteru tego środka wprowadzonej nowelizacją z 2 lutego 2015 r. Instytucja naprawienia szkody stała się – po 1 lipca 2015 r. - wyłącznie cywilnym środkiem w prawie karnym materialnym. Jednoznacznie bowiem ustawodawca wskazał, że przy jego orzekaniu powinno się stosować przepisy prawa cywilnego, a nie przepisy prawa karnego. Ponadto za takim wnioskiem przemawia fakt, że doszło do przesunięcia analizowanego środka z katalogu środków karnych do katalogu tzw. środków kompensacyjnych.

O ile jednak obecny kształt środka kompensacyjnego z art. 46 kk dopuszcza orzekanie o odsetkach, to jednak oskarżycielka posiłkowa pomija, że na gruncie przepisów obowiązujących do 30 czerwca 2015 r. (a to te przepisy mają w niniejszej sprawie zastosowanie gdyż są niewątpliwie względniejsze dla oskarżonej w myśl art. 4 §1 kk), obowiązek naprawienia szkody stanowił rekompensatę wyłącznie rzeczywistej szkody powstałej bezpośrednio z przestępstwa wyrządzonego pokrzywdzonemu i w żadnym razie nie obejmował odsetek stanowiących element szkody wynikły z następstw czynu sprawcy a nie z samego czynu (tak wyrok SN z 1.2.2011 r., III KK 243/10, Prok. i Pr. - wkł. 2011, Nr 7–8, poz. 1; wyrok SN z 17.7.2014 r., III KK 54/14, OSNKW 2015, Nr 1, poz. 4). Do czasu nowelizacji Kodeksu Karnego z 20 lutego 2015 r. zgodnie przyjmowano, że odsetki nie są odszkodowaniem, gdyż są płacone bez względu na to, czy wyrządzono pokrzywdzonemu szkodę, czy też nie; nie wynikają one z wyrządzenia szkody, a z opóźnienia w jej naprawieniu. Z samej istoty środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 5 kk i art. 46 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) wynikał jego prawnokarny, represyjny charakter, dopiero w drugim rzędzie realizujący też funkcję kompensacyjną.

W trybie art. 46 1 kk w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. zasądzanie odsetek nie wchodziło w grę. W związku z powyższym nie można uczynić zadość żądaniu oskarżycielki wnioskującej o przyznanie odsetek od zasądzonej kwoty tytułem naprawienia szkody. Takie rozstrzygnięcie byłoby sprzeczne ze wskazaną w powołanych wyżej judykatach SN funkcją środka karnego określonego w art. 46 § 1 kk w formule obowiązującej do 30 czerwca 2015 r.

Także odstąpienie od orzeczenia wobec oskarżonej zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w ramach której dopuściła się przestępstwa nie stanowiło uchybienia, które wymagało korekty wyroku. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, której - jak twierdzi skarżąca - dalsze prowadzenie winno być zakazane, jednakże skarżący pomija, że równoległą przesłanką orzekania w/w środka karnego jest ustalenie, że dalsze prowadzenie takiej działalności zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Odwołując się do okoliczności w jakich oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu oraz do jej postawy w toku procesu oskarżycielka wywodzi, że istnieje realne i poważne niebezpieczeństwo, że dalsza aktywność gospodarza oskarżonej przyniesie innym podmiotom szkodę i zagrazi ich dobrom, jednakże obaw pełnomocnika sąd odwoławczy nie podziela.

Należy mieć na względzie, że oskarżona prowadzi działalność w zakresie zarządu nieruchomościami przez szereg lat i nie ma uzasadnionych sygnałów by kiedykolwiek dopuściła się zachowania podobnego do tego, które stanowi przedmiot niniejszego postępowania, co pozwala stwierdzić, że oskarżona do tej pory prowadziła działalność należyście i czyn z niniejszej sprawy był zdarzeniem incydentalnym. Wprawdzie w uzupełnieniu apelacji sporządzonej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej pojawiła się informacja, że przeciwko oskarżonej toczą się w prokuraturze postępowania dotyczące czynów popełnianych w ramach wykonywania przez nią działalności związanej z zarządem nieruchomościami, jednakże póki te sprawy nie są zakończone w sposób niepomysłny dla oskarżonej, nie można mówić, że oskarżona ów czyny popełniła i by w ramach prowadzonej działalności – poza działaniem na szkodę J. B. – jeszcze kilkakrotnie zachowała się nieuczciwie, co z kolei miałyby przemawiać za koniecznością orzeczenia w niniejszej sprawie zakazu z art. 41§ 2 kk. Także argument, że działalność oskarżonej nadal jest wpisana w CEIDG nie stanowi dostatecznego argumentu uzasadniającego potrzebę orzeczenia analizowanego zakazu. Kwestia wyrejestrowania działalności nie jest tożsama z realnym zaprzestaniem jej prowadzenia. Fakt istnienia niewykreślonego wpisu nie oznacza więc, że oskarżona faktycznie działalność swoją prowadzi, zwłaszcza, że zapewnia że przebywa na rencie i nie posiada innych źródeł dochodów. Dodatkowo zważyć należy, że relację celów prewencyjnych (a o takie głównie chodzi oskarżycielce wnosząc o zakazanie oskarżonej prowadzenia działalności z zakresu zarządzania nieruchomościami) zapewni kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i 4-letni okres próby w czasie którego

oskarżona będzie musiała się poddawać rygorom okresu próby, w tym będzie musiała się „pilnować” i przestrzegać porządku prawnego by uniknąć zarządzenia wykonania kary. Wydaje się, że będzie to dostateczna mobilizacja dla oskarżonej by ponownie nie wchodzić w konflikt z prawem, zwłaszcza by nie popełniać przestępstwa za jakie została skazana w niniejszym postępowaniu.

Domagając się z kolei orzeczenia w niniejszej sprawie podania wyroku do publicznej wiadomości oskarżycielka posiłkowa nie wykazała by sięganie po tego rodzaju środek karny było celowe i niezbędne. Do realizacji wobec oskarżonej celów kary (w tym zwłaszcza wychowawczego) i uświadomienia jej naganności postępowania - a na taką potrzebę powołuje się oskarżycielka domagając się orzeczenia w/w środka - wystarczające jest wymierzenie jej kary pozbawienia wolności z równoczesnym poddaniem oskarżonej rygorom warunkowego zawieszenia wykonania kary a także kara grzywny i obowiązek naprawienia szkody. Poza tym wydaje się, że o podaniu wyroku do publicznej wiadomości powinien decydować interes publiczny w zakresie potrzeb społecznego oddziaływania kary, a tego rodzaju zależności sąd odwoławczy nie dostrzega. Orzeczenie tego środka karnego może być też celowe w sprawach większej wagi, znanych opinii publicznej, budzących szersze zainteresowanie czy bulwersujących społeczeństwo, określoną grupę społeczną lub zawodową. Dotyczy to zwłaszcza przestępstw poważnie zagrażających interesom ogólnym (społecznym) lub istotnym interesom indywidualnym, jak przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub których liczba znacząco wzrasta. Celowość orzekania tego środka należy wiązać z oceną realności wywołania pożądaných skutków z punktu widzenia społecznego oddziaływania kary, rozważanych nie abstrakcyjnie, lecz z uwzględnieniem życia społecznego, w tym zjawisk o charakterze patologicznym, ich rodzaju i stopnia nasilenia" (tak w uzasadnieniu uchwały SN z 17.11.1987 r., VI KZP 29/87, OSNKW 1988, Nr 1, poz. 2). Czyn oskarżonej - niewątpliwie szkodliwy społecznie i wyrządzający pokrzywdzonej sporą szkodę - nie należał do tak poważnej kategorii i nie przybrał aż tak dużej skali ani nie był przedmiotem zainteresowania postronnych osób - by pożądanę było przekazywanie treści wyroku do publicznej wiadomości. Oskarżona nie stwarza aż tak poważnego zagrożenia dla społeczeństwa by istniała potrzeba „ostrzeżenia” przed nią za pomocą środków masowego przekazu szerokiego kręgu osób.

Istotą kolejnego zarzutu jaki stawia zaskarżonemu wyrokowi oskarżycielka posiłkowa jest niewłaściwe ukształtowanie wysokości zasądzonych od oskarżonej na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego, jednakże ów zastrzeżenie nie było uzasadnione. Wprawdzie Sąd Rejonowy faktycznie nie przyznał wynagrodzenia w wysokości wynikającej z wystawionej przez pełnomocnika faktury VAT dokumentującej faktycznie poniesione przez oskarżycielkę koszty z tego tytułu, jednakże brak zasądzenia kosztów zastępstwa wynikających z umowy łączącej oskarżycielkę posiłkową i jej pełnomocnika nie stanowiło obrazy przepisów. Sąd Rejonowy zasadnie nie dopatrył się przesłanek uzasadniających zasądzenie kosztów w wysokości wynikającej z faktury VAT (kilkukrotnie przekraczającej stawkę minimalną przewidzianą w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu opłat za czynności adwokata (Dz.U. Nr 163, poz. 1348), choć przyznał te koszty w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej, i z takim rozstrzygnięciem należy się zgodzić.

Należy wyjaśnić, że ustawodawca, określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach, rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista „wycena” koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Decyzja o wysokości przyznanych kosztów zastępstwa procesowego zależy od kryteriów określonych w § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia, które mają charakter stopniowalny i zależnie od występującego w danej sprawie ich stopnia uzasadnione może być przyjęcie, jako odpowiedniego, wynagrodzenia adwokackiego od opłaty minimalnej do jej sześciokrotności.

Uwzględniając w/w kryteria - w tym głównie niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia - sąd I instancji słusznie uznał, że koszty zastępstwa oskarżycielki posiłkowej nie mogły być ukształtowane w wysokości wynikającej z przedłożonej przez nią faktury VAT.

Stopień skomplikowania rozpoznawanej sprawy - oraz odpowiedni do tego stopnia nakład pracy pełnomocnika - wprawdzie nie był mały ale nie był też na tyle wysoki by uzasadniał 5- krotne podwyższenie stawki minimalnej. Prowadzenie sprawy i jej rozstrzygnięcie sprawy zależało od ocen dokumentów księgowych i finansowych, więc tego rodzaju analiza mogła przysporzyć trudności i pochłaniać czas pełnomocnika, ale należy zastrzec, że w głównej mierze zadania te realizował biegły powołany w sprawie, a pełnomocnik przedstawiał stanowisko prezentowane przez oskarżycielkę posiłkową. Zaangażowanie pełnomocnika w sprawę i jego aktywność procesowa była typowa i nie wykraczała ponad standardy świadczenia podstawowej reprezentacji procesowej. Pełnomocnik stawiał się na terminy rozpraw, brak aktywny w nich udział, sporządzał i wnosił do sądu pisma procesowe. Tak więc nakład pracy pełnomocnika nie był jakiś ponadprzeciętny czy wyróżniający się na tle innych fachowych pełnomocników w podobnej kategorii spraw. Oskarżycielka zwraca uwagę, że postawa jej pełnomocnika przyczyniła się o wyjaśnienia sprawy bowiem złożył on wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, lecz nie sposób podzielić jej przekonania bo to raczej stanowisko biegłego - a nie działanie pełnomocnika - było kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dostrzegając jednak, że charakter sprawy był jednak nieco skomplikowany a materiał dowodowy obszerny, sąd I instancji słusznie przyznał koszty zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej czyli w kwocie 2208 złotych, na co składa się dwukrotność kwoty 420 złotych powiększona o 120 % z uwagi na stawiennictwo pełnomocnika na 6 terminach rozprawy oraz kwotę 360 złotych za udział w dochodzeniu. Żądanie przyznania kosztów zastępstwa procesowego ponad w/w kwotę było zbyt wygórowane, dlatego sąd odwoławczy nie zdecydował się na korektę wyroku w tej części.

Te racje wespół z aprobatą dla stanowiska wyrażonego przez sąd I instancji zadecydowały o uznaniu wywiedzionych w sprawie apelacji obrońcy oskarżonej oraz oskarżycielki posiłkowej za nieuzasadnione.

Słuszność orzeczenia o karze, w tym zarówno rozstrzygnięcie o karach jednostkowych (kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny wymiarze 100 stawek po 20 złotych za czyn z art. 284§ 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz kara 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 276 kk) a także kara łączna 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4-letni okres próby, nie budziła zastrzeżeń sądu odwoławczego. Orzeczenia te nie wymagały żadnych modyfikacji. Kary wymierzone oskarżonej dostosowane zostały do wagi popełnionych czynów i odpowiadają dyrektywom określonym w art. 53 kk. Kary w takim kształcie nie są surowe gdyż wymierzone zostały w dolnych granicach zagrożenia. Wysokość kary grzywny mieści się w zakresie możliwości płatniczych oskarżonej. Kara łączna zaś została orzeczona zgodnie z regułami art. 85 kk i art. 86 kk a jej wymiar we właściwy sposób uwzględnia relacje podmiotowo-przedmiotowe między czynami oraz dostatecznie zapewnia realizację celów kary. Warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej jest uzasadnione zważywszy, że jest to pierwszy konflikt z prawem oskarżonej, a wymowę tej okoliczności należy oceniać przez pryzmat dojrzałego wieku oskarżonej. 4-letni okres próby jest konieczny do kontroli przyszłej postawy oskarżonej.

Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody znajduje uzasadnienie w art. 46§1 kk a jego wysokość odpowiada szkodzie wyrządzonej pokrzywdzonej.

W sprawie nie wystąpiły żadne uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu.

W trybie art. 634 kpk w zw. z art. 624 §1 kk oskarżona i oskarżycielka posiłkowa zostały zwolnione z obowiązku uiszczenia opłaty za drugą instancję, zaś całością wydatków postępowania odwoławczego obciążony został Skarb Państwa.